

Sygn. akt II K 1335/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant: Anita Grunt

z udziałem Prokuratora Agnieszki Mikolcz

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2018 r. sprawy:

1. **C. S. (1)**, ur. (...) w G.,

syna M. i W. z domu P.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 7 lipca 2017 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu z

R. S. w celu utrzymania się w posiadaniu zabranych rzeczy w postaci 3 butelek whisky B. o poj. 0,7 litra i 1 butelki whisky G. `s o poj. 0,7 litra, łącznej wartości 199,96 zł bezpośrednio po dokonaniu ich zaboru w celu przywłaszczenia w sklepie (...) przy ul. (...), użył przemocy wobec A. K. poprzez odpychanie i szarpanie za odzież, a następnie poprzez uderzenie pięścią w lewą skroń, kopnięcie kolaniem w prawe udo i przewrócenie na ziemię, spowodował u w/w obrażenia ciała w postaci powierzchownego urazu twarzoczaszki, które naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonego na okres nie dłuższy niż siedem dni oraz groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, czym działał na szkodę (...) S. A.,

tj. o przestępstwo z art. 281 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.

oraz sprawy

2. **R. S.**, ur. (...) w G.,

córki M. i W. z domu P.

oskarżonej o to, że:

II. w dniu 7 lipca 2017 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu z

C. S. (1) w celu utrzymania się w posiadaniu zabranych rzeczy w postaci 3 butelek whisky B. o poj. 0,7 litra i 1 butelki whisky G. `s o poj. 0,7 litra, łącznej wartości 199,96 zł bezpośrednio po dokonaniu ich zaboru w celu przywłaszczenia w sklepie (...) przy ul. (...), użyła przemocy wobec A. K. poprzez odpychanie, szarpanie za odzież i kopanie po nogach, czym działała na szkodę (...) S. A.,

tj. o przestępstwo z art. 281 k. k.

I. oskarżonego **C. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, czyn ten kwalifikuje z art. 281 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 k. k. na podstawie art. 281 k. k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżoną **R. S.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, czyn ten kwalifikuje z art. 281 k. k. i za to na podstawie art. 281 k. k. skazuje ją na karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 46 § 2 k. k. zasądza od oskarżonego C. S. (1) na rzecz pokrzywdzonego A. K. nawiązkę w kwocie 500 (pięciuset) złotych;

IV. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k. k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu **C. S. (1)** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7 lipca 2017 roku, od godziny 17.20 do dnia 9 lipca 2017 roku, do godziny 13.06, to jest okres dwóch dni, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k. k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej **R. S.** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7 lipca 2017 roku, od godziny 17.20 do dnia 9 lipca 2017 roku, do godziny 13.37, to jest okres dwóch dni, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonych **C. S. (1) i R. S.** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwotach po 439,50 złotych, w tym wymierza im opłaty w kwotach po 300 złotych.

Sygn. akt II K 1335/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 7 lipca 2017 r. ok. godz. 16.50 do sklepu (...) przy ul. (...) w G., którego właścicielem jest (...) S. A., weszli R. S. i jej brat C. S. (1). Kobieta wzięła koszyk sklepowy, do którego włożyła torbę na zakupy (tzw. reklamówkę) koloru czarnego, mężczyzna szedł przy kobiecie. Rodzeństwo podeszło do regału, na którym znajdował się alkohol, po czym R. S. włożyła do czarnej torby dwie butelki whisky marki B. o pojemności 0,7 litra oraz butelkę whisky marki G. o poj. 0,7 litra, a C. S. (1) do tej samej torby włożył jedną butelkę whisky B. również o poj. 0,7 l. Następnie R. i C. S. (1) odeszli od regału z alkoholami, a C. S. (1) wyjął z koszyka reklamówkę z zawartością czterech butelek z alkoholem i zaczął iść w stronę wyjścia ze sklepu (...) została w sklepie. C. S. (1) przeszedł przez przejście, którym wychodzą klienci bez zakupów i opuścił sklep.

Powyższe obserwował na kamerach monitoringu pracownik ochrony A. K., który widząc ww. sytuację, wyszedł ze stanowiska monitoringu i wybiegł za C. S. (1) przed budynek sklepu. Oskarżony stał przy ławce przed sklepem, A. K. podeszedł do niego i poprosił, aby ten pokazał mu zawartość czarnej torby, na co C. S. (1) odparł, że nie pokaże. A. K. ostrzegł mężczyznę, że jeśli nie pokaże mu, co ma w reklamówce, zmuszony będzie wezwać Policję. A. K. poprosił C. S. (1), aby ten wrócił z nim do sklepu, mężczyzna jednak zaczął krzyczeć, że „to jego siatka i nigdzie nie idzie”. Wówczas ochroniarz chwycił C. S. (1) za ramię, aby zaprowadzić go do sklepu, między mężczyznami wywiązała się szarpanina, podczas której oskarżony w pewnym momencie odsunął się, zerwał uchwyt A. K. i uderzył go pięścią w lewą skroń. W tym czasie pokrzywdzony wyjął gaz pieprzowy z kieszeni i psiknął nim w kierunku oskarżonego na wysokości jego klatki piersiowej. Wskutek tego oskarżony był przez chwilę obezwładniony, a pokrzywdzony wykorzystał ten czas na telefoniczne wezwanie Policji. W tym czasie ze sklepu wyszła też R. S., która zaczęła krzyczeć do A. K.: „co ty kurwa robisz?” i kierować inne przekleństwa w jego stronę, na co pokrzywdzony powiedział jej, co się stało, m.in. że C. S. (1) dokonał kradzieży. R. S. pomagała wstać bratu i oboje chcieli odejść w kierunku autobusu miejskiego, jedno z nich w rękę nadal miało siatkę z butelkami whisky. Wobec powyższego ochroniarz ponownie próbował ich zatrzymać i uniemożliwić oddalenie się z miejsca zdarzenia. Oskarżona trzymała C. S. (1) za jedno ramię, a pokrzywdzony złapał go za drugie i trzymał oraz powiedział oskarżonemu, żeby się nie oddalali, bo została wezwana Policja. Oskarżony obezwładniony gazem miał ograniczoną widoczność, ale wyczuł, że A. K. stoi przed nim i wówczas uderzył go kolaniem

w krocze oraz w prawe udo. Między mężczyznami znów wywiązała się szarpanina, oskarżony przewrócił się na A. K. i powalił go na ziemię. Także R. S. przyłączyła się do szarpaniny, kopała pokrzywdzonego, okładała go rękami, szarpała za ubranie, próbowała go odciągnąć od C. S. (1). W czasie szarpaniny oskarżony włożył też pokrzywdzonemu palec w prawe oko. W pewnym momencie C. S. (1) wstał i powiedział, że już będzie spokojny, tak się jednak nie stało i nadal był agresywny, szarpał ochroniarza, mówiąc „zajebie cię, znajdę cię”.

Chwilę potem pod sklep przyjechał radiowóz policyjny. Policjanci wzywali oskarżonych do zachowania spokoju, ci jednak nie słuchali poleceń funkcjonariuszy i nadal byli agresywni w stosunku do pokrzywdzonego. Policjanci podjęli interwencję oraz wezwali dodatkowe wsparcie. Po przybyciu drugiej pary funkcjonariuszy, policjanci użyli siły fizycznej – chwytów obezwładniających i zaprowadzili R. i C. S. (1) do sklepu do pomieszczenia ochrony, a A. K. zabrał z ziemi leżącą siatkę z butelkami whisky i również udał się do sklepu. A. K. opowiedział funkcjonariuszom, co się stało, po czym R. i C. S. (1) zostali zabrani na komisariat w celu wykonania dalszych czynności.

Wartość każdej z butelek alkoholu, jaką oskarżeni R. S. i C. S. (1) wynieśli ze sklepu, wynosiła 49,99 zł, wobec czego łączna wartość skradzionych towarów na szkodę (...) S.A. wyniosła 199,96 zł.

Dowód : zeznania świadków : K. A. –k. 185v., 32-33, 67, Ł. W. –k. 186, 25-26, K. P. –k. 186, 42-43, A. K. –k. 186v.-187, 127-129, 45, nagranie z monitoringu –k. 62, wyjaśnienia oskarżonego C. S. (1) –k. 56-57, 80-82, wyjaśnienia oskarżonej R. S. –k. 63-64, 85-87, dokumentacja lekarska –k. 46

W wyniku ww. zdarzenia A. K. doznał obrażeń w postaci powierzchownego urazu twarzoczaszki, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie czynności narządu ciała (powłok ciała) na czas nie dłuższy niż 7 dni. Pokrzywdzony w czasie zaistniałej sytuacji nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 k. k. lub art. 157 § 1 k. k.

Dowód : opinia sądowo- lekarska –k. 60

Oskarżony C. S. (1) był uprzednio karany sądownie wyrokiem Sądu Rejonowego w Słubicach z dnia 23 listopada 2016 r. za czyn z art. 264 § 2 k. k.

Dowód : dane o karalności –k. 175-177, odpis wyroku -111-112

Oskarżony C. S. (1) przyznał się w części do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia.

wyjaśnienia oskarżonego –k. 57-58, 80 – 82

Sąd zważył, co następuje :

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego A. K., a także świadków: Ł. W., K. A. oraz K. P., jak również na dokumentach urzędowych i prywatnych. Także wyjaśnienia oskarżonego C. S. (1) oraz R. S. w części, w której przyznali się oni do popełnienia zarzucanych im czynów, posłużyły poczynieniu ustaleń faktycznych.

Sąd nie miał jakichkolwiek wątpliwości co do wiarygodności zeznań pokrzywdzonego A. K.. Przedstawiony przez tego świadka przebieg wydarzeń był spójny, logiczny, konsekwentny. Pokrzywdzony jest osobą zupełnie obcą dla oskarżonego, nieskonfliktowaną z nim, nie miał więc powodów, by świadczyć nieprawdę na jego niekorzyść. Zauważenia wymaga, że przedstawiony przez pokrzywdzonego przebieg wydarzeń znajduje też potwierdzenie w zeznaniach pozostałych (obcych dla obu stron postępowania) świadków, tj. pracowników sklepu, funkcjonariusza Policji K. A., który przybył na wezwanie pokrzywdzonego, interweniował i dokonał zatrzymania oskarżonych, a także w nagraniu zapisu z monitoringu. Nadto, także sam oskarżony C. S. (1), w części w jakiej przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, przedstawiał spójny z pokrzywdzonym przebieg wydarzeń. Sąd w szczególności dał wiarę pokrzywdzonemu co do tego, że oskarżony groził mu pozbawieniem życia, do czego C. S. się nie przyznawał. Podkreślenia również wymaga, że potwierdzeniem opisywanego przez A. K. przebiegu szarpaniny, w szczególności

zadanych mu przez oskarżonego ciosów, były obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony - rozpoznane przez biegłego i wskazane w treści jego opinii.

Nie było również podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom świadka K. P.. Co prawda ww. nie był naocznym świadkiem całego zdarzenia, w szczególności szarpaniny pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym, widział tylko że „się bili na zewnątrz”, niemniej jednak, widział on obrażenia na twarzy A. K. bezpośrednio po zdarzeniu, a także widział inne ślady walki – podarte ubranie itd. Minimalne znaczenie dla sprawy miały zeznania świadka Ł. W., którego w ogóle w inkryminowanym czasie nie było w sklepie, a informacje, jakie podał sądowi i organom ścigania zostały mu przekazane przez inne osoby, niemniej jednak obaj ww. świadkowie, jako osoby zupełnie obce, zarówno dla pokrzywdzonego, jak i oskarżonego, nie miały powodów, by świadczyć nieprawdę.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania K. A., który był naocznym świadkiem agresywnych zachowań oskarżonych w stosunku do pokrzywdzonego w końcowej części inkryminowanego zdarzenia. Na uwagę zasługuje, że oboje oskarżeni byli na tyle agresywni, że dwóch funkcjonariuszy Policji nie mogło sobie z nimi poradzić i wezwali wsparcie. Zeznaniom ww. świadka nie można było odmówić obiektywizmu, jest on funkcjonariuszem Policji i ze sprawą zetknął się w ramach wykonywanych obowiązków służbowych. Z racji wykonywanego zawodu ma świadomość znaczenia zeznań w procesie i konsekwencji złożenia zeznań nieprawdziwych. W ocenie Sądu, zeznania świadka były przejrzyste i konsekwentne, a przedstawiony przez niego przebieg wydarzeń nie budził żadnych wątpliwości.

Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego C. S. (1) w części, w jakiej przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, w szczególności co do przedstawionych przez niego okoliczności kradzieży alkoholu ze sklepu (...) wspólnie i w porozumieniu z siostrą R. S.. Co do szarpaniny mającej miejsce w następstwie kradzieży, w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionych butelek z alkoholem, oskarżony co do zasady nie zaprzeczał, że miała ona miejsce, niemniej jednak w treści swoich wyjaśnień wskazywał, że był w amoku, nie wiedział, co robi, był oślepiony i to właściwie on został zaatakowany przez A. K.. Oskarżony wskazywał także, że „chyba” nie groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, mówił, co innego, ale nie pamięta co, głównie mówił i przeklinał do siebie. Sąd nie dał wiary powyższym twierdzeniom oskarżonego, zdaniem Sądu celem ich złożenia było złagodzenie odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Treść zeznań pokrzywdzonego i funkcjonariusza Policji, które to dowody Sąd uznał za w pełni wiarygodne oraz nagrania z monitoringu, przeczą przedstawionej przez oskarżonego wersji zdarzenia co do przebiegu szarpaniny.

Co do wyjaśnień oskarżonej R. S., należało je oceniać tak samo, jak wyjaśnienia C. S. (1), były one zresztą ze sobą zbieżne. Sąd dał wiarę twierdzeniom oskarżonej co do sposobu i okoliczności kradzieży alkoholu, odmawiając jej natomiast wiarygodności co do okoliczności szarpaniny przed sklepem. Oskarżona dążyła do złagodzenia odpowiedzialności karnej swojej i współoskarżonego, tj. swojego brata.

Za wiarygodny należało też uznać dowód w postaci nagrania z monitoringu, na którym zarejestrowany został częściowo przebieg szarpaniny pomiędzy pokrzywdzonym i oskarżonymi. Nagranie co prawda jest słabej jakości, jak i nie przedstawia całego zdarzenia, niemniej jednak nie ujawniły się okoliczności każące poddać w wątpliwość jego wiarygodność.

Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Została ona wydana przez osobę posiadającą niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe w tej dziedzinie nauki. Jest przejrzysta, spójna i formułuje jasne odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniu o dopuszczeniu tego dowodu. Nie była ona kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd oparł się na ujawnionych w aktach sprawy dokumentach urzędowych. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i w prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania ujawnionego dokumentu prywatnego w postaci dokumentacji medycznej.

Ustalony stan faktyczny dawał podstawy do przypisania C. S. (1) zarzucanego mu czynu z art. 281 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.

Brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że zachowanie oskarżonego odpowiadało opisom zawartym w tych przepisach. Oskarżony udał się do sklepu (...) przy ul. (...) w G., skąd wspólnie i w porozumieniu z R. S. zabrał 4 butelki whisky, nie mając zamiaru uiścić należnej ceny. Uczynił to zatem w celu ich przywłaszczenia, a zatem dokonał kradzieży. Natychmiast po dostrzeżeniu tego faktu, dobiegł do niego pracownik ochrony A. K., który starał się odzyskać wyniesiony ze sklepu towar. Chcąc utrzymać się w posiadaniu butelek z alkoholem, C. S. (1) zastosował wobec A. K. przemoc poprzez odpychanie i szarpanie za odzież, a następnie poprzez uderzenie pięścią w lewą skroń, kopnięcie kolanem w prawe udo i przewrócenie na ziemię, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci powierzchownego urazu twarzoczaszki, które naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonego na okres nie dłuższy niż siedem dni oraz groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia.

W czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę C. S. (1). Nie był on w szczególności ograniczony w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swojego czynu przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. C. S. (1) jest i już w trakcie popełnienia czynu był osobą dorosłą. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonego.

Stopień szkodliwości społecznej czynu C. S. (1) należy określić jako wysoki. Wartość rzeczy skradzionej przez oskarżonego była wprawdzie niska, tym niemniej oskarżony działał z premedytacją i odznaczył się znacznym poziomem agresji. C. S. (1), zawiedziony niepowodzeniem, jakie spotkało go w związku wykryciem kradzieży sklepowej, której się dopuścił, w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionych towarów uderzył w jedno z najcenniejszych dóbr, tj. zdrowie człowieka. Nadto groził przy tym pokrzywdzonemu pozbawieniem życia, która to groźba wywołała u pokrzywdzonego realną obawę spełnienia, albowiem w tym samym czasie oskarżony zadawał mu bolesne ciosy. Oskarżony działał w sposób zuchwały, bo nie przerwał swojego ataku nawet mimo przyjazdu Policji.

Sąd stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do wydania wyroku skazującego. W punkcie I. sentencji wyroku, za czyn z art. 281 k. k. w zb. z art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na niekorzyść oskarżonego przemawiają okoliczności wpływające na ocenę stopnia szkodliwości społecznej badanego czynu (a zwłaszcza sposób i okoliczności jego popełnienia) oraz fakt wcześniejszej karalności oskarżonego (za przestępstwo podobne, tj. popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej), a także działanie z chęci łatwego i szybkiego zysku.

Na korzyść oskarżonego Sąd poczytał, że częściowo przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd uznał, iż do osiągnięcia względem C. S. (1) wychowawczych i prewencyjnych celów kary przyczynić się może jedynie orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Należy bowiem po raz kolejny podkreślić, iż był on uprzednio karany, w tym na karę pozbawienia wolności i z uwagi na tę okoliczność oraz aktualną treść przepisu art. 69 § 1 k. k., brak było podstaw do rozważenia możliwości zastosowania względem niego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Sąd miał na uwadze także, iż przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się w okresie próby za przestępstwo podobne (popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej - wyrok Sądu Rejonowego w Słubicach w sprawie II K 962/16). W ocenie Sądu, C. S. (1) jest sprawcą zdemoralizowanym i odpornym na resocjalizację, a popełnianie przestępstw przychodzi mu z łatwością. Wobec takich osób konieczne jest konsekwentne karanie nawet za stosunkowo drobne przestępstwa. Mając na względzie opisane wyżej okoliczności stwierdzić można, iż brak jest przesłanek dających nadzieję na to, iż pozostając na wolności oskarżony będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego, a tym bardziej, że nie popełni kolejnego przestępstwa. Zachowanie oskarżonego nie wskazuje na to, żeby szczerze żałował tego, co zrobił, w szczególności nie

przeprosił on pokrzywdzonego. W świetle powyższych okoliczności, można postawić tezę o negatywnej prognozie kryminologicznej wobec C. S. (1), a dalsze przebywanie oskarżonego na wolności stanowiłoby realne zagrożenie dla społeczeństwa.

W punkcie III. wyroku - w celu wzmocnienia wychowawczego oddziaływania przeprowadzonego postępowania, a także w celu częściowego zrekompensowania pokrzywdzonemu poniesionej krzywdy - Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz A. K. kwotę 500 złotych tytułem nawiazki.

W punkcie IV. wyroku Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, które to orzeczenie miało charakter obligatoryjny.

W punkcie VI. wyroku Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył mu opłatę, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.